

Elżbieta Alabrudzińska

KOŚCIÓŁ EWANGELICKO-UNIJNY W BYDGOSZCZY W LATACH 1920-1939*

1. Ogólna charakterystyka Kościoła Ewangelicko-Unijnego

W dniu 27 września 1817 roku król pruski Fryderyk Wilhelm III wydał dekret gabinetowy, na mocy którego dokonano się zjednoczenie dwóch wyznań protestanckich: luteranckiego i reformowanego. Utworzony w ten sposób związek wyznaniowy otrzymał nazwę Kościoła Ewangelicki Unii Staropruskiej (*Evangelische Kirche der altpreussischen Union*). Unia była jedynie organizacyjnym połączeniem dwóch Kościołów, z których każdy zachował w łonie Kościoła Ewangelicko-Unijnego swoją odrębność doktrynalną¹.

Wpływy Kościoła rozciągały się na całe państwo pruskie, a więc również na ziemie polskie znajdujące się pod pruskim zaborem. Wyznawcami Kościoła Ewangelicko-Unijnego na ziemiach polskich byli prawie wyłącznie osadnicy niemieccy. W XVIII i XIX wieku notowano duże postępy luteranizmu w Wielkopolsce i na Pomorzu w konsekwencji intensywnego kolonizowania elementem niemieckim ziem polskich². W 1815 roku Poznańskie liczyło 117 tysięcy ewangelików i 100 parafii, a już na początku XX wieku należało tu do wyznań ewangelickich około 30% ludności, na Pomorzu zaś około 35%. Ocenia się, że na 1200 tysięcy wyznawców Kościoła Ewangelicko-Unijnego Polaków było w Wielkopolsce - 15 tysięcy, na Pomorzu - 6 tysięcy. Duchowieństwo ewangelickie oddane było państwu pruskiemu i czuło się z nim całkowicie związane. Władze pruskie i kierownictwo Kościoła nie szczędziły wysiłków, by wyrobić u duchownych ewangelickich przekonanie, iż to właśnie oni są filarami niemieczyny na tym terenie⁴.

Za czasów pruskich na czele Kościoła Ewangelicko-Unijnego stał król pruski. Urzędem centralnym była Naczelna Rada Kościelna (*Evangelischer Oberkirchenrat*) w Berlinie. W każdej z prowincji pruskich istniał Konsystorz podporządkowany Radzie Naczelnej. Konsystorz dla Prus Zachodnich miał swą siedzibę w Gdańsku, dla terenu Wielkopolski - w Poznaniu. Z chwilą przyłączenia Wielkopolski i Pomorza do państwa polskiego utrzymanie takiego

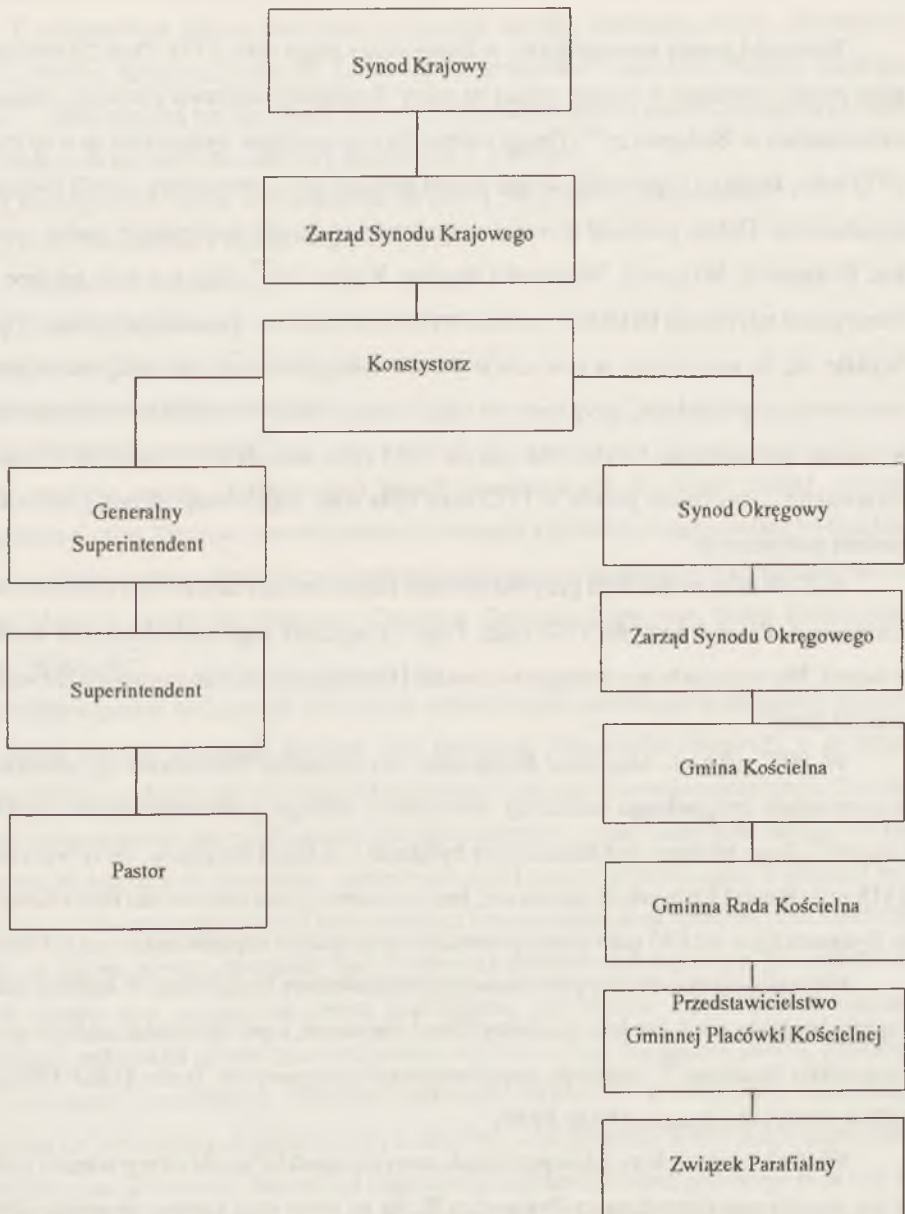
ustroju Kościoła było niemożliwe⁵. Naczelna Rada wydała w dniu 11 maja 1920 roku zarządzenie, na podstawie którego gminy położone w części Pomorza (Westpreussen) przyłączonej do Polski i podlegające dotychczas Konsystorzowi w Gdańsku zostały poddane Konsystorzowi Ewangelickiemu w Poznaniu, sprawującemu nadzór nad gminami unijnymi w Wielkopolsce. W wyniku tych zmian powstał Ewangelicki Kościół Unijny w Polsce (*Die Unierte Evangelische Kirche in Polen*)⁶, obejmujący gminy ewangelicko-unijne w województwie poznańskim i pomorskim. Natomiast gminy Górnego Śląska weszły w skład utworzonego w 1923 roku odrębnego Kościoła o nazwie Unijny Kościół ewangelicki na Polskim Górnym Śląsku⁷.

W 1923 roku liczba ewangelików wynosiła w województwie poznańskim około 293 tysiące, w województwie pomorskim 171 tysięcy. W sumie na 464 tysiące wyznawców tylko około 12 tysięcy było narodowości polskiej. Również duchowieństwo ewangelicko-unijne było w większości narodowości niemieckiej⁸.

Rozporządzenie Ministra byłej Dzielnicy Pruskiej z dnia 3 lipca 1920 roku w sprawie Zjednoczonego Kościoła Ewangelicko-Unijnego stwierdzało, że przez podpisanie i ratyfikowanie traktatu wersalskiego ustał wszelki prawno-kościelny związek zjednoczonego Kościoła Ewangelicko-Unijnego z Naczelną Radą Kościelną w Berlinie. Zgodnie z tym rozporządzeniem przekazano kompetencje Naczelnej Rady Kościoła w Berlinie Konsystorzowi Ewangelickiemu w Poznaniu. Mimo to "Ustawa doraźna dla Unijnego Kościoła ewangelickiego w Polsce" z 1920 roku, ustalająca jego ustrój i położenie, stwierdziła, że łączność odłączonych ziem z Kościołem macierzystym w Niemczech zostaje utrzymana⁹.

Kwestia uregulowania położenia prawnego Kościoła rozbijała się właśnie o to, że nie chciał on zerwać ustrojowej łączności ze swą centralą w Niemczech. Ostatnia próba uregulowania stosunków poprzez zwołanie synodu nadzwyczajnego w 1928 roku nie dała pozytywnych rezultatów i Kościół Ewangelicko-Unijny przez cały okres międzywojenny był traktowany jako związek wyznaniowy uznany z nieuregulowanym stosunkiem do państwa¹⁰.

Władzą krajową dla Wielkopolski i Pomorza był Konsystorz Ewangelicki w Poznaniu. Specjalne uprawnienia w Konsystorzu miał generalny superintendent. Był nim przez cały okres międzywojenny dr Paul Blau. Zwierzchnikami w poszczególnych okręgach kościelnych byli superintendenci. Władzami "kościelno-autonomicznymi" nazwał Stefan Grelewski¹¹ gminę kościelną i jej przedstawicielstwo, synod obwodowy i synod prowincjonalny. Do końca okresu międzywojennego sprawami wewnętrznymi gmin luterskich i kalwińskich zarządzał nigdy nie uznany przez państwo polskie Synod Krajowy Ewangelickiej Unii w Polsce¹².

Schemat organizacyjny Kościoła Ewangelicko-Unijnego w Polsce¹³.

2. Kościół Ewangelicko-Unijny w Bydgoszczy

Rodowód gminy ewangelickiej w Bydgoszczy sięga roku 1773. Dnia 12 kwietnia tego roku pastor Gebhardi w szopie solnej na ulicy Toruńskiej odprawił pierwsze ewangelickie nabożeństwo w Bydgoszczy¹⁴. Druga ważna dla ewangelików bydgoskich data to dzień 5 X 1772 roku, kiedy to Fryderyk II wydał dekret gabinetowy o utworzeniu parafii ewangelicko-augsburskiej. Dekret podnosił do rangi samodzielnych parafii następujące gminy ewangelickie: Bydgoszcz, Margonin, Więcbork i Sępólno Krajeńskie¹⁵. Fakt ten miał miejsce jeszcze długo przed ratyfikacją traktatów rozbiorowych (nastąpiła ona w dniu 30 września 1773 roku). Wydaje się, że utworzenie w tym czasie parafii ewangelicko-augsburskiej nie odpowiadało rzeczywistym potrzebom, gdyż znaczna część rzemieślników i osadników niemieckich była wyznania katolickiego. Użytkowali oni do 1834 roku kościół św. Idziego na Przedmieściu Kujawskim. Utworzenie parafii w 1773 roku było więc najprawdopodobniej symbolicznym gestem politycznym¹⁶.

W 1784 roku rozpoczęto przy Wallstrasse 16 (dziś ulica Podwale nr 5) budowę budynku zborowego. Prace trwały do 1787 roku. Dnia 21 stycznia tego roku dokonano konsekracji świątyni. Nie otrzymała ona żadnego wezwania i funkcjonowała jako staromiejski ewangelicki kościół famy¹⁷.

W 1807 roku po włączeniu Bydgoszczy do Księstwa Warszawskiego utworzono dla departamentu bydgoskiego oddzielny Konsystorz, którego przewodniczącym został pastor Leunert¹⁸. Jego następcą był kaznodzieja bydgoski - dr Karol Freymark, który wprawdzie po 1815 roku musiał Konsystorz rozwiązać, lecz powołano go na stanowisko radcy Konsystorza w Bydgoszczy, a w 1830 roku został pierwszym generalnym superintendentem w Poznaniu¹⁹.

Nie udało się ustalić daty powstania superintendentury bydgoskiej. W każdym razie tytuł superindendentanta nosił już jako pierwszy Karol Freymark, a po 1830 roku zastąpił go na tym stanowisku Romberg²⁰. Późniejsi superintendenci bydgoscy to: Taube (1863-1882), Saran (1884-1909) i Brinkmann (1909-1920).

W 1912 r. oddzielony od superintendentury bydgoskiej został okręg wiejski i powstała w ten sposób superintendentura Bydgoszcz II. Na jej czele stali kolejno superintendenci Arlt i Degner²¹.

W latach 1872-1913 powstały trzy największe bydgoskie kościoły luterskie: kościół pod wezwaniem św. Pawła, pod wezwaniem Chrystusa i pod wezwaniem Krzyża Świętego. Lata 1904-1913 to głównie budowa świątyń na przedmieściach bydgoskich²².

W okres międzywojenny okręg bydgoski wszedł podzielony na dwie superintendenty - superintendenty Bydgoszcz I i superintendenty Bydgoszcz II. Superintendenty Bydgoszcz II obejmowała swym zasięgiem trzynaście parafii: Łukowiec, Ciele, Koronowo, Gogolin, Brzozę, Kruszyn, Łabiszyn, Łochowo, Mąkowsko, Rynarzewo, Szubin, Sicienko i Wtelno²³. Natomiast na terenie miasta Bydgoszczy działało siedem parafii ewangelicko-unijnych należących do superintendenty Bydgoszcz I. Były to:

- 1) Ewangelicka Gmina Zjednoczenia, na której czele stał superintendent
- 2) Małe Bartodzieje i Zimne Wody (*Bartelsee*)
- 3) Czyżkówko (*Jägershof*)
- 4) Okole (*Schleusenau*)
- 5) Szretery, Wielkie Bartodzieje (*Schrötersdorf*)
- 6) Szwederowo (*Schwedenhöhe*)
- 7) Wilczak (*Prinzenhal*)²⁴.

W zasadzie zasięg działania tych parafii ograniczał się do terenu miasta, jedynie Ewangelicka Gmina Zjednoczona rekrutowała wiernych z pobliskich wsi powiatu bydgoskiego. Do superintendenty Bydgoszcz I, oprócz siedmiu gmin działających na terenie miasta, należały również parafie w: Fordonie, Osielsku, Otorowie-Łęgnowie, Solcu Kujawskim, Siennie i Włókach²⁵.

Struktura parafii bydgoskich nie różniła się od budowy innych gmin ewangelicko-unijnych. Każda parafia posiadała gminną radę kościelną (*Gemeindegemeinderat*), a te licząc powyżej 500 wyznawców również przedstawicielstwo gminne (*Gemeindevorstand*). Gminna rada kościelna składała się z proboszcza lub jego zastępcy i z tzw. starszych, których liczba wahała się od czterech do dwunastu, zależnie od ilości dusz w parafii. Starsi wybierani byli na lat sześć. Przewodniczącym rady był proboszcz lub superintendent. Gminna rada kościelna zbierała się raz na miesiąc, mogła też być zwołana na zebranie nadzwyczajne. Do zadań rady należała opieka nad: zewnętrzną stroną nabożeństw, nauczaniem religii, zabudowaniami kościelnymi, zakładami dobroczynnymi gminy, również zarząd majątkiem parafii, przyjmowanie i usuwanie niższej służby kościelnej (wikarych, diakonów). W swej pracy duszpasterskiej pastor nie był zależny od gminnej rady kościelnej; zatargi między nim a radą rozstrzygane były przez synod obwodowy. Natomiast zadaniem przedstawicielstwa gminnego była współpraca z radą kościelną w sprawach materialnych Kościoła²⁶.

Gminy znajdujące się na terenie superintendenty bydgoskiej stanowiły obwodowy związek synodalny. Synod obwodowy (okręgowy) zbierał się w Bydgoszczy, zazwyczaj raz na rok pod przewodnictwem superintendenta. W obradach synodu brali udział duchowni

posiadający parafie i dwa razy większa liczba ludzi świeckich pochodzących z wyborów. Synod obwodowy sprawował ogólny nadzór nad gminami, duchownymi i urzędnikami (takimi jak zakrystianin, kantor, organista), nad działalnością dobroczynną parafii i ich stanem finansowym.

Na czele każdej z gmin stał proboszcz, który zarządzał całokształtem życia religijnego w parafii. Proboszcz mógł mieć jednego lub kilku pastorów - pomocników. Duchowni byli tylko urzędnikami zborowymi, powołanymi przez gminę do "sprawowania sakramentów i głoszenia słowa bożego"²⁷.

Z powodu braku źródeł dość trudno ustalić liczebność bydgoskiego Kościoła Ewangelicko-Unijnego. Dokładne dane zamieszczone zostały w wydawnictwie pt. *Verzeichnis der Pfarrstellen, Gemeinden und der Geistlichkeit im Bereiche der Unierten Evangelischen Kirche in Polen*, wydrukowanym w Poznaniu w 1927 roku a poprawionym ręcznie przez biuro konsysterskie w 1932 roku.

Tabela nr 1. Liczba wyznawców gmin ewangelicko-unijnych w Bydgoszczy²⁸.

Parafia	Liczba wyznawców
Gmina Zjednoczona	6189
Małe Bartodzieje	576
Okole	490
Szwederowo	450
Wilczak	440
Szretery	338
Czyżkówko	220
Razem	8703

W sumie więc, na przełomie lat 20-tych i 30-tych przypada około 8700 wyznawców Kościoła Ewangelicko-Unijnego zamieszkujących Bydgoszcz i poprzez porównanie z liczebnością miejscowej mniejszości niemieckiej można dojść do wniosku, że jest to liczba nieco zawyżona. Biorąc pod uwagę nieznaczny wzrost liczby Niemców w Bydgoszczy w początku lat 30-tych można chyba zaryzykować stwierdzenie, że ilość ewangelików oscylowała w tym okresie wokół cyfry 8,5 tysiąca.

W większym jeszcze stopniu zawyżona wydaje się liczba pochodząca z *Verzeichnis der Pfarrstellen...*, określająca ilość wyznawców Kościoła Ewangelicko-Unijnego w Bydgoszczy w styczniu 1939 roku na 11129 osób (z tego 8472 osoby przypadają na Ewangelicką Gminę

Zjednoczoną)²⁹. W tym samym czasie bowiem Bydgoszcz zamieszkiwało około 9400 Niemców, z których część była wyznania katolickiego.

Więcej trudności sprawia ustalenie liczebności bydgoskiego Kościoła Ewangelicko-Unijnego w okresie przed 1927 rokiem. Dane liczbowe są niekompletne, a podawane przez różne źródła często bardzo się różnią między sobą. I tak zamieszczona w aktach Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego³⁰, a nie oznaczona niestety datą, statystyka Kościoła Ewangelicko-Unijnego w Bydgoszczy określa liczbę ewangelików na 28958, w tym Parafia zjednoczona - 21000, Szretery - 2100, Małe Bartodzieje - 1100 m, Wilczak - 1600, Okole - 1458, Szwederowo - 1200 i Czyżkówko - 500. Najprawdopodobniej liczby te odnoszą się do 1920 roku, ponieważ już rok później liczba Niemców w Bydgoszczy spadła do 22876.

Dane z 1921 roku zamieszczone są w aktach Konsystorza Ewangelickiego³¹, a ułożone na podstawie spisu ludności. Według tych danych Bydgoszcz zamieszkiwało 22578 ewangelików.

Reasumując, liczba wyznawców Kościoła Ewangelicko-Unijnego wynosiła w roku 1920 około 28 tysięcy, by już rok później, wraz z odpływem Niemców z Bydgoszczy, spaść do około 22 tysięcy aż do około 8 tysięcy w końcu lata 20-tych i ustabilizować się w latach 30-tych wokół liczby 8,5 - 9 tysięcy.

Bydgoski Kościół Ewangelicko-Unijny był pod względem narodowościowym całkowicie niemiecki. Polscy ewangelicy należeli w większości do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego z Konsystorzem w Warszawie.

Nie mamy informacji na temat bazy społecznej i zawodowej Kościoła Ewangelicko-Unijnego w Bydgoszczy. Jeśli jednak jego wyznawcami była niemal cała mniejszość niemiecka, baza społeczna i zawodowa Kościoła będzie prawie identyczna ze strukturą mniejszości narodowej. Większość Niemców wchodziła w skład najbogatszej warstwy ludności Bydgoszczy. Niemcy bydgoscy to głównie handlowcy, właściciele fabryk; w Bydgoszczy mieszkała również znaczna liczba niemieckich nauczycieli. Natomiast charakterystyczne, że bardzo nieliczna była najuboższa warstwa mniejszości niemieckiej - robotnicy.

Narodowości niemieckiej byli również wszyscy pastory parafii ewangelicko-unijnych w Bydgoszczy.

Tabela nr 2. Nawiska pastorów gmin ewangelickich w Bydgoszczy w latach 1920 - 1939³².

Nazwa parafii	Nazwiska pastorów
Ewangelicka Gmina Zjednoczona	1920-1939 - superintendent Julius Assmann; pastorzy: Martin Hesekei, Kurt Eischtädt, Karl Dross, Wurbach
Małe Bartodzieje i Zimne Wody	Wilhelm Favre, Karl Gauer
Czyżkówko	Hugo Flatau, Franz Sichtermann, od 1938 r. Richard Kutzer
Okole	Berthold Harhausen, Johannes Staffehl
Szretery i Wielkie Bartodzieje	Lorenz Berthau
Szwederowo	Gustaw Lassahn, Jonann Pirwitz ³³
Wilczak	Richard Werner, od 1937 r. Johannes Staffehl

Na pewno postacią najbardziej znaną, a zarazem i najbardziej kontrowersyjną z wymienionych był Julius Assmann - wieloletni superintendent Bydgoszczy, człowiek bardzo zasłużony dla Kościoła Ewangelicko-Unijnego w tym mieście, lecz jednocześnie manifestujący jawnie wrogość do Polaków.

Baza lokalowa bydgoskiego Kościoła Ewangelicko-Unijnego była bardzo bogata - posiadał on na terenie miasta osiem własnych kościołów.

Tabela nr 3. Zbory ewangelicko-unijne w Bydgoszczy w latach 1920-1939³⁴.

Nazwa zboru	Siedziba
Kościół Farny	Plac Kościeleckiej
Kościół św. Pawła	Plac Wolności
Kościół Chrystusa Pana	ul. Warszawska
Kościół dr M. Lutra	ul. Leszczyńskiego 12
Kościół na Małych Bartodziejach	ul. Beżka 11
Kościół na Wilczaku	ul. Nakielska
Kościół na Okolu	ul. Nowogrodzka 3
Kościół na Czyżkówku	ul. Koronowska 14

W latach 1920-1939 zmniejszyła się znacznie liczba protestantów w Bydgoszczy. Mimo to władze polskie nie przejmowały zborów ewangelickich i ilość ich nie uległa w przeciągu tych lat żadnej zmianie.

Podobnie przedstawiała się sprawa cmentarzy. Gmina Zjednoczona dysponowała dwoma własnymi cmentarzami, mieszczącymi się na ul. Jagiellońskiej i na dzisiejszej ul. Ludwikowo³⁵.

Najbardziej kompletnym źródłem wymieniającym cmentarze innych parafii ewangelickich jest: *Orędownik miasta Bydgoszczy* dołączony do *Dziennika Bydgoskiego* z 1923 roku³⁶. Zamieszczony tu został wykaz bydgoskich cmentarzy miejskich (zresztą niepełny, ponieważ nie uwzględnione zostały chociażby wyżej wymienione cmentarze przy ul. Jagiellońskiej i Ludwikowie). Na siedemnaście cmentarzy przedstawionych w wykazie dwanaście było ewangelickich, a dwa wspólne dla ewangelików i katolików.

Cmentarze ewangelickie istniały na następujących przedmieściach:

Rupienica, Bielice (dwa cmentarze), Szwederowo (ul. Leszczyńskiego), Jachcice, Zimne Wody (dwa), Miedzyń (dwa), Wilczak, Brdujście i Siemieczek³⁷. Wspólnym dla ewangelików i katolików były cmentarze na Małych Bartodziejach i na Szwederowie (przy ul. Kossaka).

Biorąc pod uwagę te dane dochodzimy do wniosku, że Kościół Ewangelicko-Unijny posiadał w Bydgoszczy bardzo silne zaplecze materialne. Stanowiło to silny kontrast na tle trudności lokalowych rosnącej wciąż ilości wyznawców Kościoła Rzymskokatolickiego.

Omawiając problem bydgoskich cmentarzy ewangelickich, nie można pominąć głośniego sporu o cmentarz przy ul. Jagiellońskiej, trwającego od 1927 aż do 1934 roku³⁸. Komitet Rozbudowy Miasta opracował bowiem plany zabudowy Bydgoszczy, które przewidywały między innymi zniesienie cmentarza ewangelickiego mieszczącego się przy ul. Jagiellońskiej i jego zamianę na park. Władze bydgoskie kierowały się przy podejmowaniu tej decyzji głównie względami sanitarnymi i estetycznymi, poddawały w wątpliwość sens istnienia cmentarza w samym centrum miasta. Ewangelicka Gmina Kościelna wyraziła protest, słała liczne sprzeciwy, a Julius Assmann zwracał się w tej sprawie często do Konsystorza. Jako uzasadnienie sprzeciwu gmina podawała, iż cmentarz ten jest dla niej niezbędny, a poza tym znajduje się na nim dużo miejsc, które zostały już dawno zamówione i wykupione. Również wysuwano argument, z którym trudno się nie zgodzić, iż "zostałoby uczucie ewangelickiej ludności miasta Bydgoszczy ciężko obrażone, gdyby cmentarz, gdzie członkowie gminy częściowo od niedawnego czasu spoczywają, został zrównany i jako park publiczny zużyty"³⁹. Protesty te nie odniosły jednak rezultatu, podobnie odwołanie do Ministerstwa Robót Publicznych. Skutek dało dopiero zaskarżenie przez Gminę decyzji Ministerstwa w Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Wyrok Trybunału z 1934 roku uchylił decyzję o likwidacji cmentarzy⁴⁰.

Zbory bydgoskie czerpały dochody na utrzymanie kościołów, budynków kościelnych, pastora i urzędników zborowych ze składek dobrowolnych i opłat ściąganych przymusowo od wiernych. Ze względu na uchylanie się niektórych wiernych od uiszczania tych opłat synody ustanawiały pewne środki represyjne w stosunku do takich członków zborów. Z powodu braku źródeł nie pewnego na temat sytuacji finansowej gmin bydgoskich nie można powiedzieć poza tym, że w lutym 1920 roku ze względu na trudności finansowe podniesiono podatek kościelny o 10%⁴¹. Wydatną pomoc finansową zborom bydgoskim okazywał Związek Gustawa Adolfa - rodzaj fundacji istniejącej w Niemczech, która zbierała datki i ofiary celem udzielania pomocy potrzebującym współwyznawcom żyjącym w diasporze. Było to głównie wsparcie pieniężne pochodzące z ofiar zbieranych w całych Niemczech⁴². Niestety na podstawie dostępnych źródeł niemożliwe jest określenie wielkości tych dotacji.

Pomoc finansowa ułatwiła w dużym stopniu działalność Kościoła - bardzo bogatą i różnorodną w swych formach. Najważniejszą funkcją pastorów ewangelicko-unijnych była praca duszpasterska. Formami działalności religijnej Kościoła były głównie nabożeństwa niedzielne i świąteczne. Obok nich zbory propagowały tzw. godziny biblijne poświęcone czytaniu i analizowaniu Biblii. Konsystorz Ewangelicki organizował konferencje apologetyczne, które wygłaszał w Bydgoszczy częstokroć sam superintendent generalny Paul Blau⁴³.

Duże znaczenie dla rozwoju życia religijnego miały tzw. Tygodnie Kościelne (*Die Kirchliche Woche*), których celem było umocnienie poczucia wspólnej duchowej więzi ewangelików w byłym zborze pruskim. Były one poświęcone przeglądowi pracy rocznej zborów i próbom rozwiązania najbardziej palących problemów⁴⁴. Na zjazdy takie przybywali do Bydgoszczy delegaci z całego byłego zboru pruskiego oraz goście z Niemiec i Wolnego Miasta Gdańska.

Największym świętem dla ewangelików był według Günthera Meinhardta⁴⁵ Tydzień Kościelny zorganizowany w Bydgoszczy w 1922 roku. Obchody Tygodnia dawały duże oparcie moralne ewangelikom i stanowiły dla każdego biorącego w nich udział niezapomniane przeżycia religijne. Dokładny przebieg Tygodnia Kościelnego z listopada 1920 roku znamy dzięki relacji zamieszczonej w *Dzienniku Bydgoskim*⁴⁶.

Nabożeństwo inauguracyjne odprawił superintendent generalny - P. Blau. Już pierwszego dnia odbyła się konferencja przedstawicieli stowarzyszeń, pastorów z Wielkopolski i Pomorza, na której omawiano sprawy ekonomiczne i zawodowe. Następnego dnia na zebraniu Prowincjonalnego Towarzystwa Misyjnego zajmowano się sprawami wchodzącymi w zakres Misji Wewnętrznej jak: kształcenie sił pomocniczych do urządzania nabożeństw dla dzieci, opieka duchowna i materialna nad jeńcami i internowanymi, założenie własnej księgarni.

Postanowiono też połączyć organizacje misyjne w Wielkopolsce i na Pomorzu w jednolity Związek Krajowy dla Misji Wewnętrznej w Polsce. Wiele czasu poświęcono obradom na temat młodzieży, pogłębienia uczuć religijnych dorastającego pokolenia. Odbył się w domu parafialnym również wieczór misyjny, na którym wygłoszono referaty o działalności misyjnej w Chinach i Afryce.

Duże znaczenie integracyjne miały również generalne wizytacje gmin ewangelickich zarządzane przez Konsystorz poznański. Z wizytacją taką, na której czele stał sam Blau, a która odbyła się w maju 1933 roku, wiązało się uroczyste nabożeństwo odprawione w kościele św. Pawła, w czasie którego przemawiał generalny superintendent. Konsystorz wystosował nawet w związku z tą wizytą pismo do Kuratorium Szkolnego w Poznaniu zawierające prośbę o zwolnienie ze szkół dzieci i nauczycieli na przewidywane uroczystości⁴⁷.

Ważną dziedziną działalności pastorów było nauczanie religijne w szkołach niemieckich. W celu większego przeciwdziałania wpływom polsko-katolickim organizowali oni również tzw. "nabożeństwo dla dzieci". Na nabożeństwa te składała się zbiorowa modlitwa, ale również nauka religii, języka niemieckiego, historii Niemiec czy też pieśni niemieckich⁴⁸. Podkreślano duże zdolności superintendenta Assmanna do pracy wśród młodzieży. W Bydgoszczy dynamicznie działał Krajowy Związek Ewangelickich Kół Młodzieży Męskiej (*Landesverband der Evangelischen Jungmännervereinen*), który kładł nacisk głównie na pogłębianie życia religijnego swych członków oraz wychowanie fizyczne młodzieży przez ćwiczenia sportowe⁴⁹. Dziewczęta bydgoskie działały z kolei w organizacji pod nazwą Ewangelicki Krajowy Związek Młodzieży Żeńskiej w Polsce (*Der Evangelische Landesverband für weibliche Jugend in Polen*). Związek ten organizował kursy dla pomocnic w gminach kościelnych, które miały być zatrudnione w placówkach pozbawionych opieki pastorów. Pomocnice takie organizowały chóry kościelne, nabożeństwa dla dzieci. Organizacja posiadała własny dom na Szerterach, gdzie urządziła wykłady dla kierowniczych sił zawodowych w stowarzyszeniach żeńskich i kursy biblijne⁵⁰.

Bydgoszcz miała również swój udział w kształceniu duchownych ewangelickich. Na Wilczaku istniały alumnat i bursa - utworzone w 1931 roku w celu pozyskania większej liczby kandydatów do zawodu pastora i podtrzymania prywatnych niemieckich szkół średnich⁵¹.

Superintendent Assmann organizował kursy gry na organach, których celem miało być wyrównanie braku organistów spowodowanego emigracją. Przyszli organiści byli kształceni przez Geoga Jaedeke'a⁵².

Ważną dziedziną działalności bydgoskiego Kościoła Ewangelicko-Unijnego była praca charytatywna. Z instytucji istniejących na terenie Bydgoszczy wymienić trzeba tzw. Ewange-

licką Ochronkę zajmującą się wychowywaniem sierot i dzieci opuszczonych, Zakład Sarana (dom starców), przytułek dla starych kobiet założony w 1921 roku na Szwederowie i Zakład dla Upadłych Dziewcząt na Czyżkówku stworzony przez Ewangelicki Związek *Heimkehr*⁵³.

W Bydgoszczy istniał również szpital niemiecko-ewangelicki⁵⁴.

W latach 30-tych bydgoskie gminy ewangelickie prowadziły w okresie zimowym pomoc dla bezrobotnych, tzw. *Winterhilfe*. Polegała ona na wydawaniu bezpłatnych obiadów, na dożywianiu dzieci i zaopatrywaniu ich w odzież, obuwie; starano się też przynajmniej niektórym bezrobotnym zapewnić zarobek⁵⁵.

W Bydgoszczy istniała Ewangelicka Służba Dobroczynności (*Evangelischer Wohlfahrtsdienst*), która opiekowała się głównie inwalidami wojennymi, wdowami po żołnierzach i urzędnikach. Kierownictwo Służby Dobroczynności spoczywało na rękach J. Assmanna. W 1927 roku w Bydgoszczy zarejestrowano Niemieckie Stowarzyszenie Dobroczynności Społecznej w Polsce (*Deutscher Wohlfahrtsbund*) jednoczące wszystkie dawniejsze towarzystwa charytatywne. Od 1934 roku prezesem tej organizacji był bydgoski pastor Kurt Eichstädt. Na *Evangelischer Wohlfahrtsdienst* i *Deutscher Wohlfahrtsbund* oparła się niemiecka akcja zbiórkowa *Deutsche Nothilfe* (Niemiecka Pomoc Biednym), organizowana nie tylko przez Kościół, lecz także i przez partie niemieckie. Działalność ta polegała na staraniach o pracę dla bezrobotnych, przekazywaniu biednym odzieży, węgla i kartofli na zimę itp. Prowadzona była w oparciu o datki zbierane w całych Niemczech⁵⁶.

Działalność dobroczynną prowadziła również *Evangelische Frauenhilfe*. Główną dziedziną pracy tej organizacji była opieka nad biednymi konfirmantami, zapewnienie im odzieży, ciepłych napojów, posiłków⁵⁷.

Popularna była w Bydgoszczy tzw. *Ferienkinderaktion* - coroczna wymiana dzieci między Polską a Niemcami na letni pobyt wakacyjny. Dzieciom niemieckim zamieszkałym w Polsce załatwiano w Niemczech miejsca w domach wypoczynkowych, na obozach, czy w domach prywatnych. Chore dzieci wysyłano na kuracje - głównie w góry, na wyspy M. Północnego i nad M. Bałtyckie⁵⁸.

Pastorzy superintendenty bydgoskiej, a głównie Julius Assmann i Friederich Justs z Sienna byli znaczącymi współpracownikami Ewangelickiego Związku Prasowego. Współredagowali na przykład pierwsze pismo, jakie Związek zaczął wydawać - *Glaube und Heimat* oraz dwutygodnik dla żołnierzy - ewangelików *Evangelischer Heimatgruss*. Współpracowali z założonym w 1922 roku *Posener Evangelischer Kirchenblatt*. Pastor Justs uczestniczył w wydawaniu niemieckich kalendarzy ludowych. Był on uważany za jednego z najlepszych

kaznodziejów Kościoła, wspólnie z generalnym superintendentem P. Blauem redagował zbiory kazań pt. *Chleb Boży*⁵⁹.

Kaznodzicje bydgoscy przewodniczyli niemieckim związkom ewangelickim działającym na terenie Bydgoszczy. I tak pastor Wurnbach był przewodniczącym założonego w październiku 1921 roku *Evangelischer Arbeiter und Volksverein in Bromberg* (Ewangelickie Stowarzyszenie Robotniczo-Ludowe w Bydgoszczy). W zebraniach uczestniczył również J. Assmann, który był honorowym członkiem stowarzyszenia⁶⁰. Pastor Assmann wspólnie z żoną brał udział także w zebraniach *Deutscher Evangelischer Frauenbund* (Niemiecki Ewangelicki Związek Kobiet)⁶¹. Superintendent był długoletnim członkiem masonerii - w okresie międzywojennym pełnił funkcję wielkiego mistrza bydgoskiej loży Janusa⁶².

Niewiele wiemy o życiu zborowym poszczególnych parafii Bydgoszczy. W latach 20-tych nastąpiło ożywienie życia religijnego w gminie na Czyżkówku. Działał tu dobry chór kościelny - pod kierunkiem diakona Girle, a od 1937 roku - Mrugowskiego. Chór ten współdziałał z chórmi z Małych Bartodziejów i Szreterów, (między innymi w dniu 31 05 1934 roku urządzono wspólną wyprawę do Smukały Dolnej). Ożywioną działalność prowadziło Stowarzyszenie Kobiet (*Frauenverein*) oraz grupy: dziecięca i młodzieżowa (*Kinder und Jugendgruppe*), które co roku na Boże Narodzenie przygotowywały okazjonalne przedstawienie teatralne⁶³.

Natomiast pewien zastój życia zborowego nastąpił w parafii na Okołu. Ze względu na znaczny odpływ ludności niemieckiej świątynia na Okołu służyła zaledwie małej garstce wiernych, a nabożeństwa odbywały się co drugą niedzielę⁶⁴.

Ciekawie przedstawiały się kontakty Kościoła Ewangelicko-Unijnego z innymi bydgoskimi związkami wyznaniowymi. W stosunkach z katolicyzmem cechował niemieckich ewangelików pewien neutralizm. Charakterystyczna była dla ewangelicyzmu unijnego raczej antypolskość niż antykatolicyzm. Bardziej złożony był stosunek do polskiego zboru ewangelicko-augsburskiego. Ewangelicy unijni odnosili się do swych polskich współwyznawców z niechęcią, choć trzeba przyznać, że znany z antypolskich wypowiedzi Assmann, o gminie ewangelicko-augsburskiej i jej trudnej sytuacji finansowej wyrażał się obiektywnie. Poza tym ze sprawozdań przygotowanych na synody obwodowe 1925 i 1925 roku, a podpisanych przez Assmanna⁶⁵, wynika, iż w Bydgoszczy doszło do rozmów i pewnych już ustaleń między kierownictwem Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego a Ewangelicką Radą Kościelną w sprawie wydzierżawienia gminie jednego z kościołów ewangelicko-unijnych (najprawdopodobniej pod wezwaniem Chrystusa). Rozmowy te zakończyły się fiaskiem, a poza tym były chyba inspirowane przez władze polskie.

W drugiej połowie 1930 roku doszło do nawiązania kontaktów między Kościołem Ewangelicko-Unijnym a proboszczem bydgoskiego Kościoła Narodowego - ks. Aleksym Hajdukiem. A. Hajduk zgłosił się bowiem do pastora Wurmbacha z prośbą o przyjęcie go do pracy jako kaznodzieję w Kościele ewangelickim. Przyczyną takiej decyzji były nieporozumienia Hajduka z biskupem Kościoła Narodowego Władysławem Faronem. Sprawa oparła się o Konsystorz. Z Aleksym Hajdukiem rozmawiał również J. Assmann, ale wyraził o nim opinię negatywną. W październiku 1930 roku Konsystorz podjął w sprawie przejścia A. Hajduka do Kościoła ewangelickiego decyzję negatywną⁶⁶.

Poprawnie układały się, przynajmniej w latach 20-tych, stosunki ewangelików z Żydami. Może przesadził G. Meinhardt stwierdzając, że drzwi pastora były bez przerwy otwarte dla Żydów⁶⁷, ale rzeczywiście Niemcy bydgoscy korzystali często z usług żydowskich lekarzy i adwokatów.

Ewangelicy dostrzegali niebezpieczeństwa grożące im ze strony mniejszych liczebnie bydgoskich związków wyznaniowych, takich jak kładący nacisk na propagandę adwentyści i baptyści oraz zielonoświątkowcy. Sprawy te były często omawiane na synodach obwodowych. Podczas połączonego synodu Bydgoszcz I i Bydgoszcz II w 1928 roku został wygłoszony przez pastora Rutzena z Fordonu referat na temat *Niebezpieczeństwa grożącego ze strony sekt*⁶⁸. Trzeba jednak przyznać, że pastorzy wyrażali się o tych związkach wyznaniowych bardziej obiektywnie i z mniejszym zaciętrzewieniem niż polscy katolicy.

Kościół Ewangelicko-Unijny spełniał ważną rolę w życiu mniejszości niemieckiej. Wykorzystywał często swoją działalność duszpasterską do różnych akcji politycznych. Wydźwięk polityczny miały np. niektóre Tygodnie Kościelne. Tydzień od 31.10. do 3.11.1935 r. przebiegał od hasła "Nowe zadania dla Kościoła i narodu". Pielęgnowanie niemieckości było jednym z celów działalności Bydgoskiego Związku Bacha (*Bromberger Bachverein*) - organizował on występy chórów i zespołów muzycznych w zborach ewangelickich na terenie miasta. Odbywały się również kursy organowe, których głównym celem było propagowanie i utrwalanie pieśni niemieckich. Uroczyscie obchodzono święto zmarłych. Obchody te często przekształcały się w manifestację o charakterze politycznym i rewizjonistycznym. Podczas nabożeństw żałobnych wygłaszano niekiedy przemówienie o treści politycznej⁶⁹.

Kościół Ewangelicko-Unijny uważał za jedno ze swych głównych zadań kultywowanie niemieckości. Duże zasługi w tej dziedzinie położył sam Assmann - chodziło przede wszystkim o nabożeństwa dla dzieci, obchody świąt niemieckich, wysyłanie dzieci na wakacje do Niemiec⁷⁰. Powszechnie znana była antypolskość Assmanna - jej akcenty występowały w wielu przemówieniach i kazaniach⁷¹. I tak np. w przemówieniu wygłoszonym na wieczornicy

urządzonej na rzecz *Nothilfe* superintendent apelował, by "będące mniejszością społeczeństwo niemieckie nie stało bezczynne na wyspie wśród szalejących fal nieprzyjacielskich i nie pozwoliło się przez te fale splukać"⁷². Assmann krytykował również matki niemieckie wysyłające dzieci do szkół polskich⁷³. Natomiast nic nie wskazuje na to, by dochodziło do zatargów, czy nawet zadrażnień między ewangelikami a władzami Bydgoszczy.

Kościół Ewangelicko-Unijny w Bydgoszczy był przez miejscowe władze w pełni respektowany, jednakże część ludności bydgoskiej odnosiła się wrogo do jego wyznawców. Świadczyły o tym liczne wypadki pustoszenia cmentarzy ewangelickich. Przykłady znajdujemy w interpelacji posła Graebego do Ministra Spraw Wewnętrznych w 1925 roku⁷⁴. Spustoszone zostały cmentarze: na Szwederowie, Bielicach i Małych Bartodziejach - zdemolowano tu pomniki, wycięto drzewa, zniszczono płoty.

W latach 1937-1939 miały miejsce wypadki wybijania szyb w zborach ewangelickich. W październiku 1937 roku nieznanymi osobnikami wybili szyby w kościele św. Pawła przy pl. Wolności i Marcina Lutra przy ul. Leszczyńskiego. Po raz kolejny doszło do takiego incydentu w zborze św. Pawła w styczniu 1939 roku. Organizatorów wystąpień władze polskie ukarały odpowiednimi sankcjami. Można przypuszczać, że przyczyną tych incydentów były dawniej ukrywane antypatie w stosunku do Niemców bydgoskich, poparte teraz wzrastającym zagrożeniem niemieckim. Były to wystąpienia spontaniczne, spowodowane coraz bardziej prowokacyjnym zachowaniem się Niemców⁷⁵. W każdym razie wchodzi tu w grę pobudki narodowościowe, a nie wyznaniowe, zwłaszcza w drugiej połowie lat 30-tych.

Niechętny był stosunek do niemieckich ewangelików prasy bydgoskiej. Jeszcze w 1920 roku *Dziennik Bydgoski* bezstronnie opisywał obchody ewangelickiego Tygodnika Kościelnego, podkreślał nakład pracy i zapal przywódców Kościoła Ewangelicko-Unijnego oraz solidarność ewangelików niemieckich⁷⁶. W latach późniejszych brak już na łamach *Dziennika* relacji z Tygodni Kościelnych, a pojawiają się za to ostre wypowiedzi dotyczące głównie Assmanna. Już w 1922 roku Assmann został tu nazwany "wzorowym hakatystą z wilhelmskich czasów", a dalej w *Dzienniku Bydgoskim* czytamy: "Trudno nam uwierzyć, aby pastor ewangelicki w Polsce mógł zapomnieć się do tego stopnia i w tak prowokacyjny sposób manifestować swoją nienawiść do wszystkiego co polskie"⁷⁷.

Władze bydgoskie były w trudnej sytuacji ze względu na brak prawnego uregulowania stosunków państwa z Kościołem Ewangelicko-Unijnym. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nie posiadało sprecyzowanej linii postępowania wobec działalności Kościoła Ewangelicko-Unijnego w województwach zachodnich. Zalecało Wojewodzie Pomorskiemu wykorzystanie w stosunku do Kościoła tych samych uprawnień, jakie przysługi-

wały lokalnym władzom państwowym na podstawie ustaw kościelno-ewangelickich z czasów zaborczych⁷⁸. Proponowało mu następującą taktykę postępowania:

- “1) Zobowiązanie Konsystorza w Poznaniu do powiadamiania Wojewody Pomorskiego o zamierzonych zmianach na stanowiskach duszpasterskich.
- 2) Ograniczanie w wydawaniu przepustek granicznych pastorom z Rzeszy.
- 3) Organizacyjne paraliżowanie *Kirchenwochen* przez nieudzielania ulg kolejowych.
- 4) Hamowanie rozpowszechniania miesięcznika kościelnego *Evangelische Kirchenblatt* - pisma o antypolskim nastawieniu”⁷⁹.

Kościół bydgoski był największą liczebnie placówką Kościoła Ewangelicko-Unijnego w Polsce. Liczba jego wyznawców przewyższała nawet liczbę ewangelików w Poznaniu. Był również obok Kościoła poznańskiego, najbardziej dynamicznym ośrodkiem ewangelicko-unijnym. Odgrywał wielką rolę w życiu bydgoszczan, a szczególnie w życiu bydgoskiej mniejszości niemieckiej. Jego wpływ na parafian zmniejszył się w drugiej połowie lat 30-tych, kiedy to autorytet pastorów ewangelicko-unijnych jako czynnika kierowniczego w życiu społecznym spadał coraz bardziej na rzecz przywódców świeckich⁸⁰. Jednakże oceniając rolę bydgoskiego Kościoła Ewangelicko-Unijnego trzeba pamiętać, że nawet pod koniec lat 30-tych liczba jego wyznawców stanowiła jeszcze ponad 6 % ludności Bydgoszczy.

Trudne jest określenie miejsca bydgoskiego Kościoła Ewangelicko-Unijnego w niemieckim ruchu irredentystycznym z 3.09.1939 roku. Nie ma dowodów na bezpośredni udział pastorów w dywersji przeciw wojskom polskim. Jednak nie bez znaczenia jest fakt, że liczne punkty ogniowe dywersantów niemieckich znajdowały się w kościołach ewangelickich. Ostrzeliwano Polaków z wieży kościoła przy pl. Wolności, gdzie umieszczony został nawet karabin maszynowy⁸¹. Strzały padały również zza muru cmentarza ewangelickiego przy ul. Jagiellońskiej, z wież kościołów mieszczących się przy Koronowskiej, Nakielskiej i Leszczyńskiego. Jeden z najbardziej niebezpiecznych niemieckich punktów ogniowych znajdował się na wieży kościoła ewangelickiego przy ul. Kościeleckich. W czasie walk o umieszczone tu stanowisko bojowe aresztowano pastora tego zboru. Jeszcze w dniu 4 września toczono ciężkie walki o zбір przy ul. Leszczyńskiego, w czasie których kościół został spalony przez wojsko polskie⁸².

PRZYPISY

* artykuł powstał w ramach badań RPBP.III.21

- ¹ D. Schoen: Das Evangelische Kirchrat in Preussen. T. I, Berlin 1903 s. 218; S. Grelewski: Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej. Lublin 1937 s. 281-282
- ² M. Kosman: Protestanci w Polsce (do poł. XX w.). Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980 s. 39-40; W. Sawicki: Kościoły i wspólnoty protestanckie na ziemiach polskich w okresie niewoli narodowej (1795-1918). W: Historia Kościoła w Polsce. T. II, cz. I, pod red. B. Kumora i Z. Obertyńskiego, Poznań-Warszawa 1979 s. 661
- ³ O. Bartel: Protestantyzm w Polsce. W-wa 1963 s. 22
- ⁴ W. Gastpary: Historia protestantyzmu w Polsce od poł. XVIII wieku do I wojny światowej. W-wa 1977 s. 147-148
- ⁵ P. Hauser: Rola Kościoła ewangelicko-unijnego w kształtowaniu się stosunków narodowościowych na terenie Wielkopolski i Pomorza w okresie II Rzeczypospolitej. *Studia Historica Slavo-Germanica*, T. 4: 1975 s. 99
- ⁶ W dokumentach i opracowaniach stosuje się różną nomenklaturę: Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej stosuje nazwę Zjednoczony Kościół Ewangelicko-Unijny, prof. J. Sawicki używa nazwy Ewangelicki Kościół Unijny ("Studia nad położeniem prawnym mniejszości religijnej w państwie polskim"), S., Grelewski natomiast stosuje termin Kościół Ewangelicko-Unijny ("Wyznania protestanckie...")
- ⁷ G. Meinhardt: Die Evangelische Kirche von 1920 bis 1939. W: Aus Brombergs Vergangenheit. Wilhelmshaven 1973 s. 315; T. Giewarcowski: Kościoły ewangelickie w Polsce z uwagi na ich właściwości ustrojowe i narodowe. *Strażnica Zachodnia* Nr specjalny 1-2: 1933 s., 131
- ⁸ Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (cyt. dalej: MWRiOP), sygn. 1292, Wykaz liczebny Kościołów Ewangelickich wg narodowości; K. Krasowski: związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historyczno-prawne. Warszawa-Poznań 1988 s. 236-237; S. Turowski: Polityka władz polskich wobec mniejszości niemieckiej w województwie pomorskim. Maszynopis s. 115
- ⁹ W. Gastpary: Protestantyzm w Polsce w dobie dwóch wojen światowych. Cz. I W-wa 1978 s. 74-75; K. Karski: Protestantyzm w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym. *Novum R.* 22: 1980 nr 3 s. 82
- ¹⁰ J. Sawicki: Studia nad położeniem prawnym mniejszości religijnych w państwie polskim. W-wa 1937 s. 305-306; Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (cyt. dalej: APB), Komenda Okręgowa Policji Państwowej w Toruniu, nr 372, Pismo Komisarza P.P. do wszystkich agentur z 10.04.1922; Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu (cyt. dalej: UWP), nr 3150, Pismo Wojewody Pomorskiego do MWRiOP z 21.06.1933; "Kurier Poznański" nr 79 z 5.04.1922
- ¹¹ S. Grelewski: op.cit., s. 317-320
- ¹² W. Sawicki: Protestantyzm i sekty religijne. W: Historia Kościoła w Polsce. T. II cz. 2, pod red. B. Kumora i Z. Obertyńskiego, Poznań-Warszawa 1979 s. 95
- ¹³ S. Turowski: Kościół Ewangelicko-Unijny w Polsce 1920-1939. Bydgoszcz 1990 s. 61
- ¹⁴ G. Meinhardt: Die Evangelische Kirche bis zum Jahre 1920. W: Aus Brombergs Vergangenheit. Wilhelmshaven 1973 s. 200
- ¹⁵ S. Pastuszewski: Nie istniejący zbór. *Trakt* 1987 nr 2
- ¹⁶ Ibidem
- ¹⁷ Ibidem
- ¹⁸ Imienia nie zdołano na podstawie dostępnych źródeł ustalić. Dotyczy to również kilku nazwisk występujących w dalszej części artykułu.
- ¹⁹ G. Meinhardt: Die Evangelische Kirche bis zum Jahre 1920....., s. 200; W. Gastpary: Historia..., s. 129
- ²⁰ G. Meinhardt: Aus der Geschichte der Superintendentur Bromberg. W: Aus Brombergs Vergangenheit. Wilhelmshaven 1973 s. 207
- ²¹ Ibidem
- ²² S. Pastuszewski: Trzy wieże. *Trakt* 1987 nr 1; G. Meinhardt: Die Evangelische Kirche bis zum Jahre 1920....., s. 202-203

- ²³ Archiwum Państwowe w Poznaniu (cyt. dalej: APP), Konsystorz Ewangelicki w Poznaniu, nr 1003, Sprawozdanie O. Blaua z generalnej kontroli kościołów ewang. superint. bydż. z 3.07.1933, Plan Wizytacji kościelnej z V 1933, wycinki z "Posener Tageblatt" z 23.05.1933 i 7.06.1933; S. Grelewski, op.cit., s. 329
- ²⁴ APP, Urząd Wojewódzki Poznański (cyt. dalej: UW Pozn.), nr 216, Statystyka Kościoła Ewang.-Unijnego-Bydgoszcz miasto, bez daty
- ²⁵ S. Grelewski: op.cit., s. 329
- ²⁶ Ibidem, s. 317-318
- ²⁷ Ibidem, s. 318, 319, 322, 323
- ²⁸ Ibidem, s. 329
- ²⁹ Verzeichnis der Pfarrstellen, Gemeinden und der Geistlichkeit im Bereiche der Unierten Evangelischen Kirche in Polen, Poznań 1939, s. 3
- ³⁰ APP, UW Pozn., nr 216
- ³¹ APP, Konsystorz Ewangelicki w Poznaniu, nr 341, Statystyczne dane wyznań protestanckich wg spisu ludności w r. 1921 (z Urzędu Statystycznego)
- ³² APP, UW Pozn., nr 215, Spis zborów i pastorów w Bydż. z 1922 r.; Księga adresowa miasta Bydgoszczy (cyt. dalej: Ks. adr. m.B.), na r. 1922, s. 24; na r. 1928, s. XVII; na r. 1933; s. XX; na r. 1936/7, s. XXVIII; W. Hedke, Die evangelische Pfarrkirche, "Bromberg" 1972, s. 2; Verzeichnis der Pfarrstellen, ..., s. 3
- ³³ R. Rutzen: Pastorenfamilie Lassahn. *Bromberg* 1973 s. 15 - znajduje się tu informacja, iż następcą Gustawa Lassahna na stanowisku proboszcza parafii na Szwederowie był jego najmłodszy syn Paul Gerhard Lassahn
- ³⁴ APB, Komenda Policji Państwowej na miasto Bydgoszcz (cyt. dalej: Komenda P.P.n.n.B.), nr 16, Wykaz kościołów i domów modlitwy w Bydż. przesłany przez Komendę P.P. do Miejskiego Urzędu Policyjnego w Bydż. z 6.05.1925; nr 10, Kościół ewang. na Szwederowie - opinia z 27.12.1921; Ks.adr.m.B. na r. 1936/7, s. XXVIII
- ³⁵ APP, Konsystorz Ewangelicki w Poznaniu, nr 1361, Pismo superintendenta Assmanna do Konsystorza z 28.09.1927
- ³⁶ *Dziennik Bydgoski* (cyt. dalej: *Dz.B.*) nr 142 z 24.06.1923
- ³⁷ Informacja o cmentarzach w Siernieczku, Brdujściu i Zimnych Wodach zawarta jest również w aktach Konsystorza-APP, Konsystorz Ewangelicki w Poznaniu, nr 1361, Pismo Zarządu Stowarzyszenia Budowy Kaplicy w Siernieczku do Konsystorza z 10.05.1924, Pismo Magistratu m. Bydż. do J. Assmanna z 30.09.1924
- ³⁸ APB, Akta Magistratu m. Bydgoszczyn, nr 808, Akta dotyczące sporu o cmentarz ewang. przy ul. Jagiellońskiej z lat 1927-1931; APP, Konsystorz Ewangelicki w Poznaniu, nr 1361, Pisma superint. Assmanna do Konsystorza z 10.11.1928, 17.10.1931, Odpis wyroku Najw. Trybunału Administr. z 16.03.1934
- ³⁹ APB, Akta Magistratu m. Bydż., nr 808, Pismo Rady Gminy Ewang. do Magistratu Bydż. z 21.11.1928
- ⁴⁰ Cmentarz został zlikwidowany w 1946 roku
- ⁴¹ APP, Konsystorz Ewangelicki w Poznaniu, nr 792, Protokół synodu obwodowego superint. Bydż. II z 11.02.1920
- ⁴² APB, Komenda Okr. P.P. w T., nr 372; "Kurier Poznański" nr 79 z 5.04.1922
- ⁴³ S. Grelewski: op.cit., s. 287-288
- ⁴⁴ P. Hauser: Mniejszość niemiecka w województwie poznańskim w latach 1920-1939. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981 s. 135
- ⁴⁵ G. Meinhardt: Die Evangelische Kirche von 1920 bis 1939, ..., s. 318
- ⁴⁶ *Dz.B.* nr 257 z 17.11.1920
- ⁴⁷ APP, Konsystorz Ewangelicki w Poznaniu, nr 1003, Pismo Konsystorza do Kuratorium Szkolnego w Poznaniu z 5.05.1933
- ⁴⁸ G. Meinhardt: Die Evangelische Kirche von 1920 bis 1939, ..., s. 317
- ⁴⁹ Ibidem, s. 321
- ⁵⁰ Ibidem; S. Grelewski: op.cit., s. 300, 304
- ⁵¹ S. Grelewski: op.cit., s. 293, 300
- ⁵² G. Meinhardt, Die Evangelische Kirche von 1920 bis 1939, ..., s. 318-319

- ⁵³ Ibidem, s. 319; Ks. adr. m.B. na r. 1922, s. 31; na 1933, s. XIX; S. Grelewski: op.cit., s. 301, 308, 309
- ⁵⁴ *Dz.B.* nr 54 z 7.03.1925
- ⁵⁵ G. Meinhard: Die Evangelische Kirche von 1920 bis 1939,...., s. 320
- ⁵⁶ Ibidem, s. 319, 321, 322; APB, UWP, nr 2863, Odpis sprawozdania rocznego 1935/36 z działalności Deutscher Wohlfartsbund, Pismo UWPOzn. do MSW z 24.02.1936; W. Jastrzębski, Dywersja czy masakra? Cywilna obrona Bydgoszczy we IX 1939. Gdańsk 1988 s. 18
- ⁵⁷ G. Meinhard: Die Evangelische Kirche von 1920 bis 1939,...., s. 321
- ⁵⁸ Ibidem, s. 319
- ⁵⁹ Ibidem, s. 320; S. Grelewski: op.cit., s. 301-303
- ⁶⁰ APB. Akta Magistratu m.Bydg., nr 317. Akta dot. Evangelischer Arbeiter und Volksverein z lata 1921-1928; nr 486, Sprawozdania i raporty policyjne z zebrań Evangelischer Arbeiterverein z lat 1920-1921; "Deutsche Rundschau" nr 230 z 12.10.1921
- ⁶¹ APB. Komenda P.P.n.m.B., nr 68. Sprawozdanie Komendanta P.P.n.m.B. z 1.02.1928
- ⁶² *Dz.B.* nr 210 z 12.09.1935; M. Romaniuk: Z dziejów masonerii bydgoskiej. "Kronika Bydgoska" IX (1982-1985), s. 172
- ⁶³ S. Pastuszewski: Ewangelicy na Czyżkówku. *Świadectwo*, 1988. nr 4, s. 18-19
- ⁶⁴ B. Laska: Świątynie Okola, maszynopis, s. 2-3
- ⁶⁵ APP, Konsystorz Ewangelicki w Poznaniu, nr 791, Sprawozdania na synody obwodowe 1925 i 1926 r.
- ⁶⁶ APP, Konsystorz Ewangelicki w Poznaniu, nr 3017. Korespondencja superint. Assmanna, pastora Wurmbacha i superint. Rhode z Konsystorzem w sprawie ks. Hajduka z 1.08.-7.10.1930
- ⁶⁷ M. Meinhardt: Die Evangelische Kirche von 1920 bis 1939,...., s. 317
- ⁶⁸ APP, Konsystorz Ewangelicki w Poznaniu, nr 791. Referat pastora Rutzena z 15.11.1928
- ⁶⁹ APB, UWP, Komunikat informacyjny nr 24 z życia mniejszości narodowych z 12.10.1937
- ⁷⁰ G. Meinhardt: Die Evangelische Kirche von 1920 bis 1939,...., s. 317-318
- ⁷¹ *Dz.B.* nr 149 z 12.07.1922
- ⁷² APB, UWP, nr 2863, Pismo UWPOzn. do MSW z 28.02.1936
- ⁷³ APP, Konsystorz Ewangelicki w Poznaniu, nr 792. Protokół synodu obwodowego superint. Bydg. II z 11.02.1920
- ⁷⁴ APB, UWP, nr 4380. Interpelacja posła Graebego i kol. z Klubu Zjednoczenia Niemieckiego do MSW w sprawie spustoszenia cmentarzy ewangelickich w Poznaniu i na Pomorzu z 20.01.1925
- ⁷⁵ APB, UWP, Komunikat informacyjny z życia mniejszości narodowych z 12.10.1937 r.; W. Jastrzębski: op.cit., s. 36-37
- ⁷⁶ *Dziennik Bydgoskie* nr 77 z 3.04.1920, nr 257 z 17.11.1920
- ⁷⁷ *Dz.B.* nr 149 z 12.07.1922
- ⁷⁸ APB, UWP, nr 4419. Memoriał w sprawie Kościoła unijnego ewang. w woj. zachodnich RP z 13.03.1923
- ⁷⁹ APB, UWP, nr 4380
- ⁸⁰ APB, UWP, nr 4604, Sprawozdanie sytuacyjne z życia mniejszości narodowych za II 1938
- ⁸¹ R. Wojan: Bydgoszcz, niedziela 3 września 1939. Poznań 1959 s. 47
- ⁸² W. Jastrzębski: op.cit., s. 74-76, 79, 80, 103, 116-117